

To nie Chiny...



Wczasy pod „ośnieżoną gruszą”

W okresie tegorocznej zimy po raz pierwszy będzie można spędzać urlop na „wczasach pod ośnieżoną gruszą”. Dzięki nowej inicjatywie Spółdzielni Turystyczno - Wypoczynkowej „Gromada” pierwsi amatorzy tego rodzaju wypoczynku wyjeżdżają już na okres świąt. Zarezerwowane zostały dla nich pokoje u gospodarzy w Zakopanem, Poroninie i Bukowinie Tatrzańskiej.

„Gromada” posiada również adresy wolnych pomieszczeń u rolników w innych atrakcyjnych miejscowościach górskich m. in. w Wiśle i Wisłonce — w Beskidach, a także w Karkonoszach. (PAP)

Uczą się produkcji „setki” z tworzyw

Zgodnie z umową zawartą z angielską firmą „ICI” do ZPW im. Gwardii Ludowej w Łodzi nadeszła pierwsza partia szlachetnego włókna syntetycznego „Elana”. Pod kierunkiem przybyłych tu fachowców brytyjskich włóknarzy zaznajamiają się z technologią przeróbki tego nowego surowca.

„Elana” jest włóknem poliestrowym nadającym się na wszelkiego rodzaju tkaniny, przede wszystkim wełnopodobne. (PAP)

Tani domek z prefabrykatów

Z pozytywną opinią fachowców spotkał się zatwierdzony ostatnio projekt taniego domku jednorodzinnego, wykonany przez inżynierów przedsiębiorstwa budowlanego przemysłu węglowego.

Wzniesiony w Katowicach próbnny domek prezentuje się bardzo estetycznie. Został on wybudowany z kolorowo wyprawianych prefabrykatów, ma dźwiękochłonną izolację z żużla wielkopiecowego. Wyposażony jest w instalację wodną, elektryczną, kanalizację oraz centralne ogrzewanie.

Najważniejszą jego zaletą są bardzo niskie koszty budowy. Trzy pokoje, kuchnia,

przebiega

20 grudnia 1959 r.

We wschodniej części kraju zachmurzenie duże z opadami śniegu, na zachodzie przejaśnienia. Możliwość niewielkich opadów deszczu i mżawki. Lokalne mgły i zamglenia. Temperatura minimalna od minus 8 st. na wschodzie do plus 3 st. na zachodzie, maksymalna odpowiednio od minus 4 do plus 6 st. Wiatry z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich, tylko na wschodzie południowe i południowo-wschodnie.

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE

Poznań
niedziela
poniedziałek
20/21 grudnia
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 302 (4940)

Sejm rozpatruje zadania naszej gospodarki w 1960 roku

Jak donosiliśmy, wczoraj rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym rozpatrywany jest projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na przyszły rok. Projekt ten zreferował generalny sprawozdawca planu i budżetu — pos. Stanisław Kuziński.

Z obecnej sytuacji — stwierdził referent — wypływają ważne wnioski dla polityki gospodarczej roku przyszłego. Będący wyrazem tej polityki NPG na rok przyszły zawiera następujące główne proporcje: dochód narodowy do podziału będzie o 3,6 proc. wyższy niż w br., inwestycje podniosą się o 6,2 proc., fun-

dusz spożycia, na skutek niepomyślnych wyników rolnictwa w br. i trudności handlu zagranicznego, nieznacznie przekroczy poziom obecnie istniejący.

Te proporcje planu nakładają na gospodarkę trudne obowiązki. Na czoło wysuwa się zadanie wzrostu produkcji w przemyśle o 7,6 proc. przy wzroście zatrudnienia tylko o 20 tys. i wzroście osobowego funduszu płac o 1,8 proc.

Posel — referent omówił dalej ogólne założenia budżetu na przyszły rok. Jego podstawa to: zabezpieczenie środków finansowych na dalszy rozwój gospodarczy, oszczędność w planowaniu wydatków na wszystkich odcinkach, realizacja zasad dalszego wzmocnienia samodzielności przedsiębiorstw i samodzielności finansowej rad na rodowych. Po stronie dochodów, które dzięki poprawkom komisji sejmowych wzra-

stają w porównaniu z projektem rządowym o 433,5 mln. zł, budżet zamyka się kwotą 195,9 mld. zł, zaś po stronie wydatków, podniesionych przez komisję o 650 mln. zł — sumą 194,7 mld. zł.

Po sprawozdaniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, złożonym przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Konstantego Dąbrowskiego po sprawozdaniach rządu z wykonania planu i budżetu państwa w roku ubiegłym, marszałek Sejmu otworzył łączną dyskusję, która toczyć się będzie również w dniu dzisiejszym. (PAP)

Jedynacy bardziej inteligentni?

Profesor anatomii porównawczej Uniwersytetu Londyńskiego Peter Brian Medawar oświadczył, że jedynacy wykazują więcej „inteligencji niż dzieci z rodziny wielodzietnych”. (PAP)

Wieniawskiego — „Wspomnienie z Poznania”

Impreza pod takim właśnie tytułem zebrała w dniu wczorajszym, w sali imprezowej Klubu MPiK, wielu poznańskich wielbicieli muzyki wielkiego polskiego kompozytora i wirtuoza — Henryka Wieniawskiego.

Ze swadą wytrawnego gawędziarza malował przed oczyma słuchaczy dr Jerzy Młodziejowski, w niezwykle plastyczny i barwny sposób, kolejne obrazy z życia naszego sławnego rodaka. Opowieść jego pełna była legendarnych już wspomnień o dzieciństwie w Brukseli, o młodzieńczych wędrówkach koncertowych po Europie, wreszcie o pobycie nad Wartą z którego pozostał drobny skrzypcowy mazurek — „Wspomnienie z Poznania”.

Ten właśnie utwór a także kilka innych ilustracji muzycznych odtworzyli na skrzypcach i fortepianie — Stefan Rydzewski i Stanisław Pluta.

Na zakończenie dr Młodziejowski wyraził gorące przekonanie wszystkich poznańców o pozostawieniu Konkursu im. Wieniawskiego w naszym mieście, które nie dla lokalnych ambicji ani dla dodania sobie splendoru lecz z racji niezwy-

kłe serdecznych powiązań Poznania z postacią Wieniawskiego dopatruje się swych praw do tej imprezy. (wch)

SPRAWY O KTÓRYCH MOWI ŚWIAT

Kamienna twarz

Zachodnia konferencja na najwyższym szczeblu rozpoczęła się pod znakiem wyraźnego chłodu w stosunkach amerykańsko-francuskich. Objawiło się to już w sposobie przyjęcia Eisenhowera przez de Gaulle'a na dworcu lyońskim.

Widzieliśmy ze zdumieniem, że gdy Eisenhower zstępował po schodach w drodze do czekającego nań samochodu, de Gaulle pozostał u góry. Eisenhower schodząc odwrócił się, jak gdyby oczekując, że de Gaulle przyłączy się do niego. De Gaulle sprawiał wrażenie jak gdyby tego nie dostrzegł i w rezultacie obaj przywódcy szli w pewnej odległości jeden od drugiego i spotkali się dopiero przy samochodzie. Na uśmiech Eisenhowera de Gaulle nie odpowiedział, lecz zachowywał kamienną, poważną twarz.

Licznie towarzyszący Eisenhowerowi w jego podróży dziennikarze amerykańscy oczekiwali, że na dworcu lyońskim będą wygłoszone przemówienia i poszukiwali już przygodnych tłumaczy dla spodziewanego przemówienia de Gaulle'a. Nadzieje dziennikarzy zostały zawiedzione. Przemówień nie było. Nie było też okrzyków paryżan na cześć Eisenhowera, co kontrastowało z przyjęciem, jakiego doznał prezydent USA podczas swej ostatniej wizyty w stolicy Francji.

Według zgodnej opinii obserwatorów, powodami chłodu w stosunkach francusko-amerykańskich są — z jednej strony spór wokół sprawy integracji wojskowej w NATO, a z drugiej — problem algierski. W pierwszej sprawie Amerykanie deklarują swą stanowczość w niegodzeniu się na tendencje de Gaulle'a do zachowania maksymalnej autonomii i samowystarczalności poszczególnych armii sojuszu atlantyckiego. W sprawie algierskiej strona francuska ma poważne pretensje do Amerykanów za to, że powstrzymali się od głosowania w ONZ. Pretensje te nie są zresztą jedyne. Doszło do nich bowiem niezadowolone z powodu słów o Algierii, zawartych w komunikacie ogłoszonym po rozmowach Eisenhowera z prezydentem Tunezji, Bourguibą.

(Informację o dotychczasowym przebiegu zachodniego „spotkania na szczycie” zamieszczamy na str. 2).

Sprawy o których mówi świat * Czytelnicy o „Głosie” * Oni piszą — my czytamy * Kolejna pozycja z cyklu: „rozmowy z pisarzami” * Korespondencja z Rumunii * Kto i co wygrał w konkursie „Czy znasz sztukę” * „Proszę o głos!”

Ferie na uczelniach

Jak każdego roku, zgodnie z regulaminem studiów, w dniach od 23 grudnia br. do 2 stycznia 1960 r. nastąpi przerwawanie zajęć na wyższych uczelniach. (PAP)

Konferencja partyjna Cegielszczaków

Można śmiało powiedzieć, że konferencja wyborcza do Komitetu Zakładowego PZPR odbywająca się w dniu 19 bm. nasycona była aktualną problematyką gospodarczą Zakładów. Mówił o tym zarówno referat, który wszyscy uczestnicy otrzymali na kilka dni przed konferencją, jak i głosy w dyskusji. Mimo że krzywa rozwoju Zakładów idzie w górę, o czym m. in. świadczy fakt, że globalna ilość produkcji wzrosła w porównaniu do ubiegłego roku o przeszło 13 proc. oraz to, że Zakłady wykonały plan w dniu 30 listopada br. — delegaci mówili o wielu sprawach, związanych z osiągnięciem większego jeszcze wzrostu produkcji i mówili o zmniejszeniu jej kosztów, o dalszym podnoszeniu kwalifikacji, postępie technicznym, walce z brakami i nadmierną absencją.

W dyskusji poruszono także sprawy wychowania młodzieży, lepszego organizowania jej wypoczynku po pracy. Do magano się m. in. pozostawienie Poznaniowi organizacji konkursu Wieniawskiego. (az)

W wyniku przeprowadzonych wyborów I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR został ponownie Władysław Szymczak a II sekretarzem Bogdan Sajna.

Ze stolicy tego dnia w godzinach popołudniowych nie wystartował żaden samolot. Nie odleciały więc samoloty do Rzeszowa, Krakowa, Gdańska i Wrocławia. Nie przyleciały również do stolicy samoloty z Wrocławia i Krakowa. Ten ostatni wystartował, jednak nagle mgła zmusiła go do powrotu na lotnisko krakowskie.

Inwazja mgły na Polskę

Okęcie nie przyjmuje samolotów

19 bm. w godzinach popołudniowych wschodnią i centralną część Polski zaległa w krótkim czasie i nie spodziewanie mgła. Jest to wynik — jak poinformował dyżurny synoptyk PIHM — scharcia się dwóch frontów powietrza: ciepłego, nadchodzącego z zachodu i zimniejszego, napływającego ze wschodu. Zjawisko to miało miejsce również nad Warszawą i spowodowało wiele zamieszania, szczególnie w komunikacji lotniczej.

Ze stolicy tego dnia w godzinach popołudniowych nie wystartował żaden samolot. Nie odleciały więc samoloty do Rzeszowa, Krakowa, Gdańska i Wrocławia. Nie przyleciały również do stolicy samoloty z Wrocławia i Krakowa. Ten ostatni wystartował, jednak nagle mgła zmusiła go do powrotu na lotnisko krakowskie.

ckich linii lotniczych, który z Moskwy poleciał wprost do Wiednia.

Mgła utrudniała również komunikację autobusową PKS. PAP

Na Węgrzech — susza jak przed 102 laty

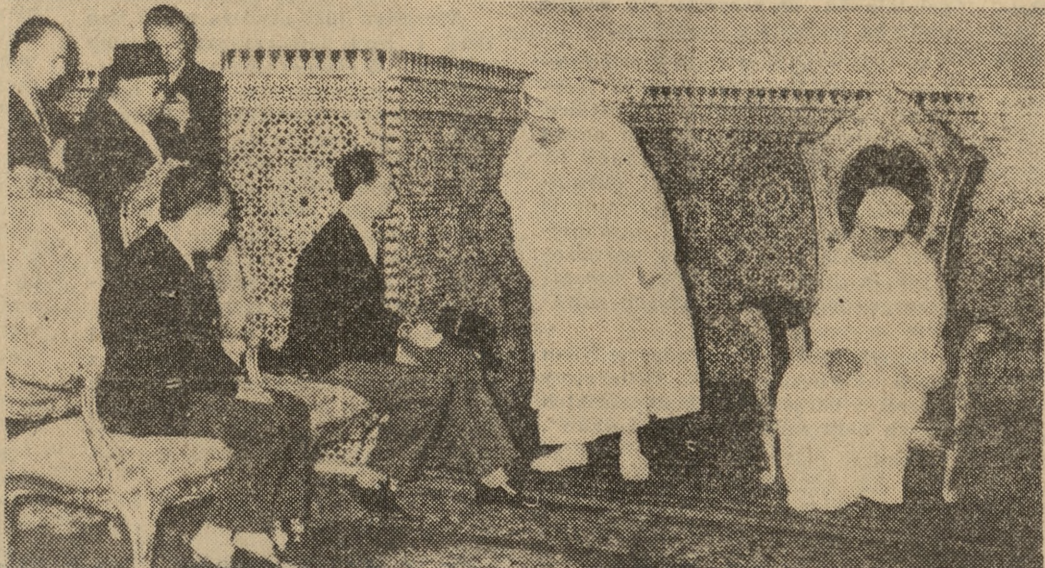
Tak małej ilości opadów, jak w roku bieżącym nie notowano na Węgrzech od roku 1857. Z powodu niskiego stanu wody już blisko 2,5 miesiąca nie kursują statki na Dunaju.

Meteorolodzy twierdzą, że w roku bieżącym nie można już oczekiwać większych opadów deszczu i śniegu. Zaporę stanowią Karpaty, które uchroniły Węgry przed falą mrozów i śniegów, jakie ogarnęły prawie całą Europę. (PAP)

U Króla Maroka

Wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Stefana Wilskiego królowi Maroka, Mohammedowi V.

Fot. — CAF



Pedagog - działacz - literat

Dziś zamieszczamy wywiad z Gerardem Górnickim, literatem, od lat związanym z Poznaniem. Jest to trzecia pozycja z cyklu „rozmowy z pisarzami”. Upřednio drukowaliśmy wypowiedzi Jerzego Pertka oraz Eugeniusza Pauksztę

Kręte są i przeważnie bardzo dziwne ścieżki prowadzące ludzi do literatury. Bo też jest to fach jak żaden inny, którego ani się nauczyć, ani u kogoś podpatrzyć nie można. Trzeba mieć tę „iskrę bożą” czyli talent, który po-



Fot. — K. Przychodźki

wieść pt. „Drewniany miecz”, której tematem jest druga połowa XVI wieku i działający w tym czasie w Polsce społecznie radykalny ruch Braci Polskich zwanych Arianami. Rzecz dzieje się przeważnie w Małopolsce, ale są i fragmenty pokazujące ich związek z Wielką Polską. Praca ta jest dość poważnie zaawansowana, mniej więcej dwie trzecie napisałem. Początkowo miałem zamysł archaizowania języka tej powieści, lecz zrezygnowałem z tego i piszę językiem współczesnym.

— W jakiej mierze pańska praktyka pedagogiczna, związki z młodzieżą, a także zamilowanie turystyczne, widoczne choćby

Salon chiński w Warszawie

W Klubie Studentów Uniwersytetu Warszawskiego otwarty został salon chiński. W salonie tym, urządzonym w stylu chińskim, zgromadzono rzeźby sprzed tysiąca lat, ciekawe obrazy i rysunki z XVI w., ceramikę, oryginalne lampy i żyrandole chińskie oraz wiele ciekawych dzieł współczesnych artystów ChRL.

Salon chiński utworzony został dzięki darom Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej, a jego działalność — poprzez organizowanie stałych spotkań i odczytów — przyczyni się do lepszego poznania współczesnego życia narodu chińskiego. (PAP)

ze zdjęć, które tu u Pana widzę, stają się źródłem tematów do opowiadań? W ogóle czy Pan czerpie z własnych przeżyć?

— Turystyka to rzeczywiście moje „hobby” od lat. Corocznie przemierzam z żoną kilkadziesiąt kilometrów pieszo przez góry, często prowadzę obozy wędrownie uczeni naszego Technikum; w tym roku w Bieszczadach i Beskidzie Niskim. Ale jak dotąd nie znalazłem w tym temacie do żadnych opowiadań, podobnie jak i praca pedagogiczna nie znalazła dotąd w nich odbicia. Może po latach, patrząc z dystansu na te sprawy, wykorzystam je w pracy literackiej. Bo w ogóle korzystam z własnych przeżyć, niektóre opowiadania są wręcz autobiograficzne jak np. „Dom na skarpcie”, gdzie piszę o moim ojcu i jego zejściu w niżiny. Tu muszę wyjaśnić, że jestem z pochodzenia góraliem i mój dziadek jeszcze chodził w góralskim stroju. A jak wiadomo górale często schodzili z Podhala w niżiny, do ceprow, za pracę. Są to jednak wrażenia spoza pracy zawodowej, spoza kontaktów z młodzieżą, do czego zresztą — chciałbym to mocno podkreślić — jestem bardzo przywiązany.

— Pan jest mocno zajęty pracą pedagogiczną, a także, jak mi wiadomo, pracą społeczną. Kiedy więc znajduje Pan czas na pisanie i co na to mówi żona oraz pańskie dzieci?

— Istotnie, jestem członkiem Komitetu Miejskiego PZPR i przewodniczącym Komisji Kultury KM, a także działaczem szkolnego związku sportowego. Pozostają więc niedziele i wieczory. Lecz pisanie stało się dla mnie potrzebą, niezbędnym uzupełnieniem życia. A w domu? Najgorzej, gdy jakiś pomysł dojrzewa. Wtedy trudno ze mną współżyć, staje się nieznosny, opryskliwy...

✱

W tym miejscu jednak widzę jak pani Górnicka przystuchująca się naszej rozmowie, uśmiecha się pobłażliwie. Więc tak źle chyba nie jest...

Rozmawiał:

Mieczysław Skąpski

Z taki Zbigniewa Kaji



Plakat — aktualny, bowiem premiera operetki „Fajerwerk” odbyła się w Poznaniu w ubiegłym tygodniu.

Repr. — K. Przychodźki

Proszę o głos!

Duże i małe „U“

Takich rzeczy na ogół się nie zapomina, choć mijają lata. A więc — pierwsza komisja poborowa, pomieszczenia ówczesnego RKU w Poznaniu przy ulicy Mostowej, wielka grupa młodych ludzi i major C. Wszyscy wezwani na godzinę siódmą, wszyscy czekają do piętnastej. Dopiero wtedy następuje wręczenie dokumentów wojskowych. Zupełny brak umiejętności organizowania pracy, całkowita pogarda dla utraconego czasu roboczego wyczekujących, absolutne ignorowanie spraw „cywilnych”.

— Tu jest wojsko! — major uczynił z tego zawołania uniwersalną odpowiedź, przecinając wszelkie próby przedstawienia mu takich czy innych spraw.

Mijają lata, mijają nawiązki. Zmieniła się nie tylko nazwa RKU na WKR. Przede wszystkim — i o tym warto parę słów napisać — całkowitemu przeobrażeniu uległy kontakty wojsko-cywilne.

Pan Iks otrzymał wezwanie na ćwiczenia. Przybył, gdzie polecono, poproszono żeby usiadł, dyżurny oficer zapytał, czy nie ma ze strony zainteresowanego przeszkód dla odbycia obowiązku obecnie — bo ewentualnie można by go powołać za parę miesięcy. W kilkunastu minutach doszło do porozumienia, zakończonego natychmiastowym załatwieniem wszelkich formalności.

Pan Ygrek miał odbyć służbę wojskową, znalazł się wszakże w tak szczególnej sytuacji rodzinnej, że pobór w sposób poważny skomplikowałby mu życie. Więc choć jego sprawa nie „podpadała” pod żaden paragraf, upoważniający do wszczęcia starań o odroczenie służby — zdecydował się odwieźć szefa Wojewódzkiej Komendy Wojskowej. Spotkało go tam rzeczowe przyjęcie, wnikliwie oceniono przedstawione kłopoty.

Ostatnio z WKR Poznań — Miasto II otrzymałem następujące pismo (podkreślenia redakcji): „Upieram się prosić o wypełnienie rubryki zawartych w załączonej ankiecie oraz przesłanie jej do WKR”.

Owo, na pozór nic nie znaczące, pismo wydaje się ostatecznie dowodzić, jak rzeczowo, rozsądnie a zarazem uprzejmie można załatwiać sprawy, urzędować po nowemu.

Bo dawniej przecież rzecz miałaby się tak: wezwanie na 7-mą, bez podania przyczyny; na miejscu okazałoby się, że chodziło o odbiór formularza; ten zaś należałoby wypełnić w domu i z załączoną metryką właściwie dostarczyć w ciągu dni trzech (zwalnając się oczywiście, po raz drugi z pracy). W przeciwnym razie zapowiadano wysoką grzywnę z możliwością zamiany na areszt...

✱

Nigdy jednak radość nie może widocznie być zupełna. Bo oto w tym samym czasie pewna instytucja państwowa o nazwie Oddział Radiofoniczny Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Poznań 1 — rozesała wielu obywatelom pięć obojga pismo następujące (pytania i wykrzykniki redakcji):

„Przy kontroli uprawnień... stwierdzono, że złożone w swoim czasie oświadczenie jest nieaktualne. (?) Proszę w terminie 7 dni złożyć nowe... na druk, który zakupić (!) należy na pocztę. Niezłożenie oświadczenia w terminie spowoduje utratę prawa (!) do ulgowego abonamentu oraz spowoduje ściąganie dopłaty do normalnego abonamentu po 30 zł.—”

Komentarze są nieomal zbędne. Można jedynie z satysfakcją stwierdzić, że przykład urzędowania daje (tak!) obecnie wojsko. A przecież jakże wielkiej trzeba tam było dokonać metamorfozy. Casus zaś radiowo-pocztowy jest po prostu klasyczny — w ujemnym rozumieniu tego określenia: stanowi wzór starego typu stosunku do obywatela w ogólności, a do klienta w szczególności.

To są różnice między urzędowaniem przez duże i małe „U”, albo między urzędowaniem i urzędowaniem. Zupełnie takie same jak pomiędzy organizacją pracy, a beładną improwizacją. Od której to chroń nas, Panie, amen.

Piotr Życki

Lech Jeszka

Wczoraj - Waffen SS, dziś - HIAG

Okim mowa? Nietrudno odgadnąć, że chodzi tu o byłych członków Waffen SS i eksponowanych przedstawicieli hitlerowskiej NSDAP. Rozpoczęli od skromnych kółek wojskowych, a gdy im nikt z odpowiedzialnych w Republice Federalnej w tej działalności nie przeszkadzał, zaczęli się jednoczyć w duże, silne skupiska. Tak powstała między innymi organizacja HIAG (Hilfsgemeinschaft auf Gegenseitigkeit der ehemaligen Soldaten der Waffen SS — Związek Wzajemnej Pomocy Żołnierzy b. Oddziałów SS) oraz ugrupowanie jednoczące byłych internowanych i poszkodowanych przez denazyfikację.

Organizacjom tego pokroju przyświeca wyraźny, niedwuznaczny cel: usprawiedliwienie hitlerowskiego reżimu, bagatelizowanie wśród opinii publicznej bezprawia wyrządzonego w okresie III Rzeszy, oraz podkreślenie tragedii i cierpień, jakie b. hitlerowcy mieli przeżyć w czasie pobytu w alianckich obozach dla internowanych.

W HIAG dominującą rolę grają byli hitlerowscy generałowie, dowódcy oddziałów SS, pragnący odzyskać znów wpływy. Należą do nich: gen. Gille, gen. Felix Steiner (komendant 3-go korpusu pancernego), gen. Wolff (Italien-Wolff), generałowie Hauser, Meyer (Panzermyer), Sepp Dietrich i inni. Z organizacją tą związane są poza tym liczne wydawnictwa i pisma.

Na znaną nutę...

Tupet przywódców HIAG nie zna granic. Przykładem tego wystąpienia niechybnie w tej organizacji aktywnego gen. Meyera (Panzermyer) na odbywającym w bież. roku zjeździe w mieście Hameln (NRF). W pompacyjnym,

Tak długo było dobrze, dopóki w Niemczech Zachodnich obowiązywała wydana przez władze okupacyjne ustawa, zezwalająca na istnienie i działalność jakiejkolwiek organizacji tylko na podstawie udzielonej jej licencji. Im takiego zezwolenie nie danoby. Siedzieli więc cicho, przyczajeni, czekając odpowiedniej chwili. Gdy licencje przestały obowiązywać, można więc było wreszcie wyjść z ukrycia i dać upust długo poskramianej chęci wstąpienia na arenę.

wrząskliwym przemówieniu do 15 000 byłych członków SS z Niemiec Zachodnich, Austrii, Belgii, Danii i Holandii, tylko marginesowo wspominał on o rzekomych — w jego pojęciu — głośnych zbrodniach esesmanów. Wymordowanie mieszkańców francuskiej miejscowości Oradour i zniszczenie jej nazwał wydarzeniem godnym ubolewania, ale równocześnie zakwestionował fakt, iż SS urządziła rzeź w czeskich Lidicach. Natomiast z tupetem domagał się zaprzestania wszelkich dochodzeń i postępowan sądowych przeciwko tak zwanym zbrodniarzom wojennym.

Jak już wspomniano, tubą propagandową HIAG-u i podobnych ugrupowań, są między innymi neohitlerowskie instytucje wydawnicze. Jest ich piętnaście. Z ich oficyn wychodzą do często nieświadomych czytelników tendencyjne książki wyrażające gloryfikującą całą działalność SS.

Podobne metody stosuje również prasa podlegająca organizacjom paramilitarnym. Tak więc na przykład w piśmie „Ring”, organie ugrupowania byłych internowanych i poszkodowanych przez denazyfikację, pojawiło się takie sformułowanie: „W więzieniu w Szpandawie siedzą trzech ludzi — Hess, Speer i Schirach — którzy służyli narodom według swego najlepszego sumienia... Naród dopuszczający do tego, że o jego historii w pewnych środowiskach mówi się z pogardą, winien być skreślony z rodziny narodów i wyrzucony na śmietnik...”. To pod adresem tej większości, która potępiła hitlerizm.

„Tamte czasy“

Kierunek działalności HIAG i pokrewnych jej stowarzyszeń b. wojskowych i b. członków NSDAP jest więc całkiem wyraźny. Pogrobowcy tragicznego okresu w historii Niemiec marzą o powrocie „tamtych” czasów. O tym nie należy zapomnieć. Tym bardziej, iż do tej działalności usiłuje się wciągnąć również młodzież. HIAG cieszy się zresztą półoficjalnym poparciem odpowiedzialnych przedstawicieli życia politycznego.

Czy ludzie odpowiedzialni za losy Republiki Federalnej dostrzegają niebezpieczeństwa ze strony jednoczących się pogrobowców hitlerizmu? W odpowiedzi przypomnijmy list Adenauera do premiera Chruszczowa z dnia 30. 8. bież. roku, w którym kanclerz podkreślił, iż w społeczeństwie NRF grupa zwolenników neohitlerizmu jest niebezpieczna i pozbawiona jakiegokolwiek wpływu. Takie rozeznanie ma kanclerz, ale rzeczywistość jest inna.

zwała tak zestawiać słowa, że czytającemu sprawia to przyjemność, trzeba mieć wielki upór, który umożliwia przetrwanie niepowodzeń i zawodów, trzeba mieć pasję opowiadania innym ciekawych wydarzeń.

Ale zobaczmy jak to wyglądało na przykładzie Gerarda Górnickiego, wicedyrektora Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich. Nazwisko tego prawnika i historyka (kończył prawo i historię na Uniwersytecie Jagiellońskim) o ponad piętnastoletnim stażu pedagogicznym staje się coraz bardziej znane właśnie na polu literatury.

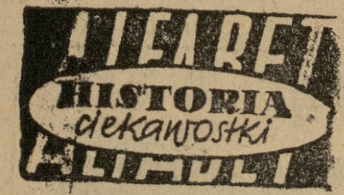
— Zaczęło się to podczas okupacji — opowiada p. Górnicki. — Oczywiście pisałem „do szuflady”, ale pozostał z tego czasu pociąg do pióra. Potem nastąpiła dłuższa przerwa, spowodowana studiami oraz pracą zawodową (krótko w sądzie, przeważnie w szkolnictwie). I wreszcie znowu wziąłem się do pisania.

— Pański debiut?

— Nastąpił w 1954 r. w „Gazecie Poznańskiej”, a kilka lat później drukował moje opowiadanie „Tygodnik Zachodni”. Odtąd systematycznie każdego roku kilka nowych opowiadań drukuje poznańska prasa codzienna oraz tygodniki, nadszedł je Radio. Natomiast debiut książkowy nastąpił w 1957 r., kiedy Wydawnictwo Poznańskie wydało mi tom opowiadań pod tytułem „Sybireca”.

— A nad czym Pan obecnie pracuje?

— Przygotowuję drugi tom opowiadań pt. „Portret kota”. Będą to rzeczy okupacyjne i współczesne. Piszę także po-



OPOROWA mamy dwa. Jedno w powiecie szamotulskim (zapisane już w r. 1388), należało dawniej do Dobrojewy. Drugie jest w powiecie leszczyńskim. W roku 1310 zostało zapisane, jako trzy wsie. Na zwa od Opora.

OPORÓWKO — „dziecko” Oporowa w powiecie leszczyńskim. — Przed przeszło stu piętnastu laty pracę nauczycielską rozpoczął tu Daniel Rakowicz.

Współdziałał on z Ewarystem Estkowskim w zorganizowaniu Towarzystwa Pedagogicznego Polskiego. Największą jednak jego zasługą było opracowanie i wydanie „Nauki czytania i pisanie”. Elementarz ten przeszło 20 lat uczył języka polskiego i miał przetrwać do dziś.

Jego syn — lekarz, założył „Gazetę Toruńską”, która spełniała dużą rolę w życiu Polaków pod zaborem pruskim i m. in. przyczyniła się do powstania teatru w Poznaniu. Tyle o zasłużonej rodzinie Rakowiczów.

Jeśli już jesteśmy przy Oporowie i Oporówku w powiecie leszczyńskim (dawniej powiat wschowski), warto choć pokrótce przypomnieć strajk chłopów sprzed stu trzydziestu laty. Wiosną, 1829 roku zażądali oni uwłaszczenia. Przy tej okazji miała się odbyć regulacja i separacja gruntów. Podział został zrobiony, czynsze wyznaczone. Ale chłopcy (także z sąsiedniego Grabowca) nie zgodzili się. Zażądali tyle roli dla każdego, ile można obrobić parą wołów. Nie chcieli nawet oglądać wyznaczonych poprzednio działów. Nie usłuchali nawet żandarmów pruskich.

Komisarz specjalny wezwał więc wojsko. 38 rodzin wyrzucono z gospodarstw i wraz z ruchomościami wywieziono ich za granicę majątku. Sześciu z nich stawilo nawet opór, za co zostali osadzeni w areszcie.

Królewska Komisja Generalna dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego, z okazji tego zwycięstwa rozlepiła 29 maja 1829 roku specjalne obwieszczenie.

W Oporowie u Józefa Łubieńskiego gościł krótko Adam Mickiewicz. Ten Łubieński był zapomnianym. Następującą anegdotę — podawano za fakt: oto hrabia wrócił z balu w Lesznie do swego majątku powozem i dopiero w pałacu lokaj mu przypomniał, że zapomnieli zabrać... własną żonę.

J. P.



Mieszkańcy stolicy Rumunii ubierają się w bardzo ładnych, gustownie i nowocześnie wyposażonych (patrz zdjęcie) magazynach mody; można w nich przy specjalnych stolikach, w spokoju i bez tłoku przeglądać najnowsze żurnale.

Fot. — CAF

W Bukareszcie, zaraz pierwszego wieczora, poniosło mnie do „Crama Hanul bey Manuc”. Za tą imponującą turecką firmą kryje się gwarń i trochę niechlujny lokalik gastronomiczny na wolnym powietrzu, częstujący klienta mięsiwem z rusztu i młodym winem prosto z beki.

W Bukareszcie, posażnym w setki lepszych restauracji, lokal ten — z punktu widzenia gastronomicznego — nie stanowi specjalnej atrakcji. Cały urok tej starej knajpy — to pewne wydarzonko z peryferii historii. Skrzętnie wywiedzialem się dziejów zagadkowego Turczy — Manuo bey’a, XVIII-wiecznego założyciela zajazdu i... politycznego agenta największych dworów europejskich i azjatyckich — przepelniony wiarą, że oto mam drobny przyczynek do lokalnego kolorytu, do atmosfery starego Bukaresztu.

To wielkie (1 300 000 ludności), czystutkie, sprawnie zorganizowane miasto, czyni dziś — mimo swej 500-letniej historii — wrażenie miasta młodego, pozbawionego wyrazistych, tradycyjnych akcentów. Żadnego, w naszym pojęciu, Starego Miasta, nie z tych wszystkich charakterystycznych odrębności, zwykle nadających miastu tylko jemu właściwy ton.

A jednak... znają sztukę

Lista nagrodzonych i rozwiązanie naszego niedzielnego konkursu

Podajemy listę Czytelników, którzy wylosowali nagrody w konkursie pt. „Czy znasz sztukę”.

Pierwszy szczęśliwy los należał do p. Kwiryny Przesmykłej, Kalisz, która wygrała obraz olejny Z. Szpingera.

II. nagroda — zegarek — Teresa Jezierska, Poznań.

III. nagroda — komplet garnków — Danuta Stawniak, Poznań.

IV. nagroda — komplet garnków — Sylwena Szyfter, Wągrowiec.

Książki wylosowali: Irena Kessel, Kazimierz Kubicki, Janina Kęsa, Andrzej Dezor, Danuta Gadowska — wszyscy z Poznania oraz Stanisława Hancowa — Kalisz, Izabella Stachowska — Luboń, Lech Lenartowski — Szamocin, Genowefa Mokka — Rakoniewice, Kazimiera Cichocka — Wągrowiec.

Nagrody wysłamy pocztą.

12 stron objętości
mieć będzie
święteczny numer
„GŁOSU”

który ukaże się dnia

24 grudnia rano.

W numerze —

KALENDARZ

na rok 1960

KONKURS

mnóstwo ciekawych

rzeczy, choinkowa

krzyżówka!

Prawidłowe rozwiązanie
winno brzmieć następująco:

1 — Pablo, 2 — intarsja,
3 — Ermitaż, 4 — Tycjan,
5 — Nikifor, 6 — akant, 7 —
Stwos, 8 — Czyżewski, 9 —
impresjonizm, 10 — Eiffel,
11 — Louvre, 12 — akademia,
13 — tygiel, 14 — Grottger,
15 — labędź, 16 — Orłowski,
17 — sarkofag, 18 — ugiel.

Haseł brzmie: Piętnaście lat
„Głosu”.

Konkurs nasz pod tytułem
„Czy znasz sztukę” wzbudził
duże zainteresowanie, z uwa-
gi na nietrudne odpowiedzi.
A przecież pośród naszych Czy-
telników są i tacy, którzy wy-
łapali pewne nieścisłości; za
skrupulatność tę bardzo na
tym miejscu dziękujemy. Ale...

Autor konkursu korzystał z
materiałów encyklopedycznych
(Ilustrowana Encyklopedia
Powszechna dra Mariana Je-
rzego Wachtla, wydana w Of-
ficy Wydawniczej Jerzego
Przeworskiego, Warszawa
1937). Czytamy tam na stro-
nie 10: „Akant (rozdżeniec),
gr., roślina podobna do ostu,
w krajach śródziemnomor-
skich. Kapitele (główce) ko-
lumn doryckich zawierają
przeważnie stylizowane „a”.

Tymczasem Mała Encyklo-
pedia Powszechna — Państwo
we Wydawnictwo Naukowe,
Warszawa 1950 r. — podaje
na stronie 11: „Akant, Acan-
thus, roślina śródziemnomor-
ska, o dużych głęboko wyciętych
liściach i zebranych w kłos
kwiatostanach; pierwowzór
ornamentu, np. na głowicy ko-
lumn korynckiej; od sta-

rożytności hodowany jako ro-
ślina ozdobna”.

Dalej w Ilustrowanej Ency-
klopedii Powszechnej, str. 113
czytamy, że „Czyżewski Ty-
tus, pol. malarz i poeta
* 1883, pionier nowej sztuki,
współtwórca formizmu.” A
oto Mała Encyklopedia poda-
je (strona 174): „Czyżewski
Tytus (1885—1945), poeta i
malarz; teoretyk formizmu,
związany z kierunkiem futu-
ryst; ...”

Okazuje się, że i encyklope-
dyści popełniają błędy. Pocię-
szamy naszych Czytelników,
że jako trafne uznaliśmy oba
rozwiązania.

Sienkiewicz w Ameryce

W tym roku wydano w Stanach Zjednoczonych
(po raz pierwszy) tłumaczenie na język angiel-
ski „Listów z Ameryki” Henryka Sienkiewicza.

Tłumaczenia dokonał pan Charles Morley, pro-
fesor historii na Uniwersytecie w Ohio, wydawcą
jest Columbia University Press, Nowy Jork (copy-
right 1959). Książka nosi tytuł: „Portrait of Ameri-
ca — Letters of Henry Sienkiewicz, author of „Quo
Vadis”.

A oto co pisze w przedmo-
wie amerykański tłumacz:

Henryk Sienkiewicz, pol-
ski laureat nagrody Nobla i
autor słynnego „Quo Vadis”,
odwiedził Stany Zjednoczo-
ne w latach 1876—1878. Wra-
żenia swe i spostrzeżenia ujął
w formę listów, które publi-
kowała ówczesna prasa war-
szawska. Głębia i wnikli-
wość tych obserwacji zapo-
wiadały już wielkiego arty-
stę.

Sienkiewicz wiele podróży-
wał w czasie swego pobytu
w Stanach, mieszkał wśród
osiedleńców w odległych gór-
skich okęgach, jeździł no-
wo otwartą koleją transkon-
tynentalną, polował na ba-
woły i niedźwiedzie Pasjo-
nował go wpływ nowego kra-
ju na psychikę imigrantów.
Z wielką sympatią pisał o
trudach ich ciężkiego i nie-
bezpiecznego życia.

„Listy z Ameryki” Henryka
Sienkiewicza — pisze wydaw-
ca — dają niezrównany jej
obraz w 100 lat po ogłosze-
niu deklaracji niepodległo-
ści. Jest to Ameryka w o-
kresie bujnej, męskiej miodo-
ści, ekspansyjna i żywotna.
Ale jeż wtedy, mimo że pa-
sjonują Sienkiewicza idee
wolnościowe młodych Sta-
nów, niepokoi go amerykań-
skie zaabsorbowanie busines-
sem.

„Portret Ameryki” Henry-
ka Sienkiewicza jest znacz-
nie pełniejszy, bogatszy i
prawdziwszy, niż ten, jaki
stworzył Karol Dickens w
swych „American Notes” z
roku 1842.

Z. C.

„Głos” zamieszcza na dwóch
kolumnach „Zwięzłą historię
trzech lat walki — kalendarz
planu 3-letniego”. Oto waż-
niejsze wydarzenia:

1947 Styczeń — na Ziemiach
Zachodnich chłopów-osad-
nicy zagospodarowali 3.600 tys.
hektarów ziemi. Lipiec —
most kolejowy pod Cytadela

był drugim mo-
stem w War-
szawie odbudo-
wanym po woj-
nie. 21 lipca —
1 pociąg Win-
centy Pszrow-
ski wykonują-
cy 280% normy wezwał in-
nych górników do współzawo-
dnicstwa. Grudzień — 31 gru-
dnia statek „Bałtyk” załadował
7-milionową tonę węgla prze-
znaczoną dla odbiorców zagra-
nicznych.

1948 Sierpień — w auli Uni-
wersytetu Wrocławskie-
go otwarto Światowy Kongres
Intelektualistów w Obronie
Pokoju. Udział bierze 500 de-
legatów. Wcześniej odbyło się

INGMAR BERGMAN...

znany jest już naszej pu-
bliczności filmowej jako je-
den z najbardziej interesu-
jących i najzdolniejszych
reżyserów współczesnych.
Jego filmy nie przemawiają
do widza prostym i łatwym
językiem — mimo to jed-
nak dzieła jego przysparza-
ją coraz to nowych sukces-
sów wielkiemu Szwedowi.

Jednym z najnowszych
jego dzieł jest „Twarz”,
która na festiwalu w Can-
nes zdobyła trzy nagrody:
nagrodę specjalną Jury, na-
godę włoskich dziennika-
rzy filmowych i nagrodę
organu włoskich postępo-
wych krytyków filmowych
— „Cinema Nuovo”.

Jak zwykle u Bergmana
ważą się tu filozoficzne
sprawy życia i śmierci. Na
zdjęciu — jedna ze scen
filmu. (w)

we Wrocławiu otwarcie Wy-
stawy Ziemi Odzyskanych. 15
grudnia — Kongres Zjednocze-
niowy Partii Robotniczych, po-
wstaje Polska Zjednoczona
Partia Robotnicza. W ten spo-
sób klasa robotnicza wstępuje
w nowy etap rozwoju, likwi-
dując kilkudziesięcioletnie roz-
biecie.

1949 Styczeń —

od-
chwili urucho-
mienia polskich
portów po woj-
nie przełado-
wano w nich
25 mln. ton wę-

gla. Rada Ministrów powzięła
uchwałę o akcji „H”; zakon-
traktowanych zostanie 1 mi-
lion sztuk trzody chlewnej. Lu-
ty — początek systemu „O”.
Lipiec — zakończono budowę
warszawskiej trasy „W-Z”.

Otwarto centralną radiostację
Polskiego Radia w Rasynie.
335-metrowy maszt radiostacji
jest obok trasy „W-Z” najwię-
kszym dotychczasowym osią-
gnięciem polskiej techniki.

10 LAT TEMU
w Głosie

Stara knajpa i życie

Korespondencja z stolicy Rumunii

opatrzenie rynku w artykuły spożywcze.
Zaś poziom usług gastronomicznych — to
dla Polaka niemal romantyczna
przygoda. Ech, gdy wspomnę te wielkie
oskłone lodówki w każdym lokalu, a w nich
mnóstwo różnych smakolepsów, z których
wybiera się, na co apetyt wskazuje, a kie-
szeń pozwala, i co natychmiast przyrządono
akurat tak, jak tego łaknęło moje prywatne
podniebienie...

W Bukareszcie nie tylko smacznie się lu-
dzie odżywiają, lecz także odziewają się na
ogół dobrze, a nieraz aż z nadzwyczajną
starannością. Wprawdzie nie ma silniejszych
tendencji w kierunku zindywidualizowa-
nych, oryginalnych fasonów, rzuca się też
w oczy brak — na polski gust — żywych
barw i wzorów. Wynika to zapewne z tego,
że bukarzeszteczycy mają swoją własną,
lokalną modę, lansowaną przez największy
w południowo-wschodniej Europie kombinat
konfekcyjny im. Gheorghiu Deja.

Na ruchliwej Calea Victoria jakiś zakład
krawiecki umieścił w witrynie belę czer-
wonego sztruksu, dekoracyjnie odsłaniając
pieczętkę: „made in Poland”. Skoro już mo-
wa o Polsce: za mojej bytności wyświetla-
no jednocześnie w trzech kinach nasz film
„Orzeł”. Co prawda sale były zatłoczone, ale
chyba za sprawą tradycyjnego w Bukaresz-

cie ukochania kina; przy obcej widowni film
wydawał mi się jeszcze słabszy, a na buka-
reszteczykach nie wywarł on większego
wrażenia.

Obserwacje i ... encyklopedia

Znacznie więcej popularności przynosi na-
szemu krajowi... pewna goszcząca tu śpie-
waczka, występująca w nocnym lokalu. W
kraju prawie nieznaną — tutaj cieszy się
sporym zainteresowaniem.

Szybkobieżne tramwaje i trolejbusy
kursujące po Bukareszcie, produkowane
są na miejscu, później dowiedziałem się,
że NRD zakupuje fabrykowane w stolicy
Rumunii wagony-cysterny i silniki elek-
tryczne, Węgry — wagony towarowe, In-
die — urządzenia naftowe, Chiny — urzą-
dzenia elektryczne, Republika Arabska —
lodówki i sprzęt elektrotechniczny.
Finał moich amatorskich dociekań w tej
dziedzinie — był zaskakujący. Zaciekawiony
bukareszteńskim eksportem przed wojną,
sięgnąłem do źródła chyba kompetentnego.
W encyklopedii Arcta pod hasłem „Buka-
reszt” znalazłem, a jakże, wzmiankę o han-
dlu. Na pierwszym miejscu w eksporcie fi-
gurowały... artykuły pszczelarskie!

Janusz Bryliński

Pracownicy poszukiwani

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno - Melioracyjnych w Gnieźnie, Aleje Reymonta 21 - poszukuje inżyniera względnie technika z praktyką na stanowisko głównego mechanika od dnia 1 stycznia 1960 r. 39368g

Dwie dobre stylistki jako korektorki na prace zlecone zatrudnimy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39260g.

Magazyniera do magazynu przyjęć oraz kwalifikowaną maszynistkę akordową przyjmie natychmiast **Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka 21, III ptr.** K9289

Księgowego z praktyką przyjmie natychmiast państwowe przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K9290.

Inżyniera względnie technika mechanika z minimum 5-letnią praktyką posiadającego gruntowną znajomość maszyn budowlanych, na stanowisko starszego inżyniera (rzeczoznawcy maszyn budowlanych) przyjmie przedsiębiorstwo państwowe zaraz. Uposażenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Oferty z życiorysem i z podaniem przebiegu praktyki do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K9290.

Przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 2-letnią praktyką zatrudni od 1. II. 1960 r. **Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Świebodzinie** - woj. zielonogórskie. Uposażenie w zależności od kwalifikacji. Mieszkanie 4 pokoje, kuchnia-łazienka, ogród - do dyspozycji po okresie próbnym. Oferty prosimy kierować pod wskazanym adresem. K9311

Gdańskie Zakłady Teletechniczne T-10 w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Mickiewicza 5 przyjmą zaraz na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych, głównego inżyniera. Wymagane wyższe wykształcenie teletechniczne, 7 lat praktyki w danej specjalności na stanowiskach kierowniczych w produkcji. Uposażenie według układu zbiorowego prac przemysłu ciężkiego. Mieszkanie rodzinne po okresie próbnym zapewnione. Oferty prosimy kierować pod adresem dyrektora Zakładu. K9303

Dwóch fernali (reflektuje się tylko na rodziny po 2 do pracy), jednego wykwalifikowanego oborowego z własnym pomocnikiem i jednego kwalifikowanego rymarza przyjmie na stałe **Państwowe Gospodarstwo Rolne w Niedźwiedziu**, poczta Toporów, pow. Świebodzin, woj. zielonogórskie. Mieszkanie rodzinne w bardzo dobrym stanie zapewnione. Na miejscu przystanek autobusowy, sklep spożywczy, szkoła, kościół. K9316

Inżyniera mechanika z wieloletnią praktyką warsztatową na stanowisko weryfikatora dokumentacji form wtryskowych i prasowych oraz szlifierza narzędziowego - specjalność ostrzażenie narzędzi - zatrudni zaraz **Zakłady Mechaniczne Przemysłu Tworzyw Sztucznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K9315

Inżynierów, względnie techników elektryków z praktyką na stanowisku weryfikatora dokumentacji form wtryskowych i prasowych oraz szlifierza narzędziowego - specjalność ostrzażenie narzędzi - zatrudni zaraz **Państwowe Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 5** (tylna oficyna). K9326

2 inżynierów lądowo-wodnych, 1 inżyniera o specjalności konstr.-żelbetowej, 1 inżyniera elektryka, 2 inżynierów sanitarnych, korzystne warunki pracy - zatrudni od dnia 1 stycznia 1960 r. oraz **10 pracowników służby dozoru** (portierów) również rencistów na pół etatu, zatrudni zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu**. Oferty oraz zgłoszenia w Dziale Osobowym, ul. Grobla 15, pokój 318. K9328

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Zielonej Górze, pl. Lenina 7 zatrudnią inżynierów i techników branży radio - telewizyjnej w Zielonej Górze lub na terenie województwa. Warunki pracy dobre plus premia. Reflektujemy na dobrych fachowców z papierami. K9336

W dniu 17 grudnia 1959 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, babcia, prababica, siostra, teściowa, przeżywszy lat 84, sp.

Józefa Bernaczyk

z d. Gryśka

Wyprawienie zwłok z domu żałoby nastąpi w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Tomicki, Plewiska. 39348g

Dnia 18 grudnia 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach moja kochana żona, nasza najukochańsza i najukochańsza matka, teściowa, babcia, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 70, sp.

Apollonia Nowak

z SZALCZYŃSKICH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 15.15 w Rogoźnie Wlkp., przy ul. Wielkopolskiej 21.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Znin, Mickiewicza 6. 39356g

Praca

Chłopiec chcący wyuczyć się zawodu ogrodniczego, może się zgłosić do Zakładu Ogrodniczego, Poznań, ul. Miła 22. 39002g

Pomoc domowa stała potrzebna do lekarza. Solna 1, m. 2. 39116g

Zręczna pomoc w domu i warsztacie rzemieślniczym (dochodząca) przyjmie zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39162g.

Potrzebna dochodząca przed południem, Kuczyńska, Nad Wierzbakiem 15. 39189g

Pomoc domowa z referencjami, najchętniej z prowincji przyjmie. Kasprzaka 64, m. 4. 39229g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Świerczewskiego 1, m. 8. 39269g

Kupno

Maszynę do szycia również starszą kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39055g.

Grzejniki nowe 25 m i piec „Camino” kupię. Poznań - Wola, Piloty 26. 39292g

Kupię większą ilość klatek dla lisów. Oferty z podaniem rodzaju i ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39297g.

Mereżarkę i dziurkarkę bieliżnianą w dobrym stanie kupię. Poznań, telefon 84-743. 39238g

Kupię magneto do spycharki Caterpillar D-4 - pilnie. Zgłoszenia telefoniczne 35-35. 39239g

Sprzedaz

Wózki dziecięce dla lalek, nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace. Poznań, Czerwonej Armii 10. 37462g

Pianina markowe okazjnie sprzedaje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 39211g

Wózki dziecięce dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 39451g

Maszynę do szycia „Singer” nową sprzedam. Poznań - Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 39033g

Pianino w dobrym stanie sprzedam. Aleja Wielkopolska 7 m. 3. 39034g

„Fiat 600” sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 77, m. 4a, tel. 93-93, oglądać w niedzielę. 39060g

Okazjnie spiesznie sprzedam maszynę dziewiarską 8/75. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39080g.

Sprzedam psa - boksera z rodowodem, 11-miesięcznego, Poznań, Kossaka 4, m. 6. 39113g

Sprzedam piękny kołnierz z lisa platynowego. Kościuszki 103, m. 5. 39189g

Telewizor „Dürrer” lub „Forum” sprzedam. Droga Dębńska 3d, I ptr. 39140g

Perkusję okazjnie sprzedam. Poznań, Fabryczna 30, m. 6. 39312g

Sprzedam czarnego pudła, psa szczeniaka z metryką, Związku Kynologicznego oraz duże akwarium ze stoliem (10 wader wody). Słowackiego 21, parter, tel. 33-74. 39194g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Dnia 18 grudnia 1959 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JANINA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39370g

Wszystkim P. T. Klientom

Zdrowych Świąt i Dosiego Roku

życzy

MIĘSKA PRALNIA I FARBARNIA „BARWA” W MOSINIE

„Jak Cię widzą, tak Cię piszą” - nie zwlekaj z oddaniem do czyszczenia płaszczy popielinowych i garderoby wiosennej, by nie czekać na wykonanie w sezonie. Upzejmie i fachowo obsłużą nasze punkty usługowe w Poznaniu: Głogowska 49, Garbary 67, Rynek Jeżycki 2, Przemysłowa 70 oraz w terenie: w Kępnie - Ostrowie Wlkp. - Środzie Wlkp. - Lesznie - Kościanie - Mosinie i Lubiniu. 39246g

ZAKUPIMY KAŻDĄ IŁOŚĆ

OLEJU LNIANEGO

od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych, olejarni prywatnych oraz indywidualnych rolników

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRZODOWNIK”

Leszno, ul. Okrzei 1, tel. 475 K9333

UWAGA!

przedsiębiorstwa transportowe państwowe, spółdzielcze i prywatne dysponujące środkami transportowymi.

Państwowe przedsiębiorstwo handlowe ZAWRZE UMOWĘ

na stałą zwózkę opakowań.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K9230.

OGŁOSZENIA DROBNE

Fortepian - płyta metalowa - sprzedam, 7.500 zł. Roosevelta 10, m. 1. 39198g

Okazja! Sprzedam konia na biegunach, piękny okaz, tapczan, stół, szafę. Stolarnia - Poznań, Wawrzyniaka 26. 39245g

Pianino do ćwiczeń w dobrym stanie tanio sprzedam. Hetmańska 22, m. 5, od godz. 16-18. 39278g

Pianino krzyżowe płyta metalowa, korzystnie sprzedam. Strzelecka 8, m. 3. 39288g

Rower młodzieżowy w b. dobrym stanie sprzedam. Grotgera 9, m. 3. 39314g

Maszynę do szycia, podłóżnym, czołkiem sprzedam. Dolna Wilda 20 m. 3. 39315g

Pianino czarne, marki „Sommerfeld” w dobrym stanie sprzedam. Ul. Asnyka 3, m. 6. 39317g

Motocykl WFM niedotarty sprzedam. Poznań, ul. Hetmańska 2a, m. 1. 39318g

Sprzedam szare kafelki podłogowe. Poznań - Winiogrody, Sadowa 32. 39325g

Sprzedam samochód „Pobieda” w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39335g.

Samochody marki „Skoda” poleca w dużym wyborze Biuro Handlowe, Poznań, ul. Czajka 2, tel. 847-56. 39350g

Piękną sypialnię, pokój stołowy - nowoczesne, korzystnie sprzedam. Stolarnia, Sielska 36, Górczyn. 39382g

Płaszcz jugosłowiański nowy z białym sprzedam pilnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39254g.

Klatki dla nerek używane sprzedam. Jazikowska, Poznańska 22 m. 4. 39255g

Maszynę dziewiarską „Du bled” zmechanizowaną i szpularkę 4-wrzecionową sprzedam korzystnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39259g.

Dom trzypokojowy zaraz wolny, ogródek, blisko tramwaju, Solacz - 140.000 zł; dom trzypokojowy, skład, zabudowania gospodarskie, hektar ogrodu, duża wieś blisko Poznania, autobus kursuje na miejscu - 180.000 zł; parcele 1.600 m² opłotowania, przy Poznaniu, przy stacji Pale-dzie - 30.000 zł, spiesznie sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 39280g

Dnia 17 grudnia 1959 r. zmarł śp.

Jarosław Jaworski

zasłużony i szczególnie ceniony, długoletni, oddany i wybitny pracownik szczerzy przyjaciel i życzliwy kolega.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas zawsze żywa.

RADA ZAKŁADOWA KOLEDZY DYREKCJA

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU

ARTYKUŁAMI UŻYTKU KULTURALNEGO

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 grudnia br. o godz. 11 na cmentarzu Bożego Ciała w Poznaniu przy ul. Bluszczowej.

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

ZAWIADAMIA

ZE WSZYSTKIE KOLEKTURY NA TERENIE WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO SĄ CZYNNE DNIA

20 GRUDNIA 1959 ROKU

w godzinach od 10 - 18.

Wszystkie kupony na zakłady świąteczne złożone w kolekturach „TOTO” do dnia 23 grudnia br. biorą udział w specjalnym losowaniu nagród rzeczowych

Na woj. poznańskie rozlosowane zostaną 22 atrakcyjne nagrody jak: motocykle i aparaty radiowe

K9294

Przetargi - Komunikaty

Przedsiębiorstwo państwowe zakupi w drodze przetargu, cztery maszyny do pisania i dwie maszyny do liczenia. Oferty, z podaniem marki maszyny oraz ceny, prosimy składać do Biura Ogłoszeń, przy ul. Świerczewskiego pod numer ogłoszenia K9338 do dnia 28. XII. 1959 r. Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 29. XII. 1959 r. O przyjęciu lub odrzuceniu oferty, oferenci zostaną powiadomieni do dnia 10 stycznia 1960 roku. K9338

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ulica Traugutta 1/9, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: motocykla marki „Cezet 175”. II przetarg odbędzie się dnia 31. XII. 1959 r., cena wywoławcza zł 2.880,-; III przetarg odbędzie się dnia 14. I. 1960 r., cena wywoławcza zł 1.200,-. Przetargi odbywać się będą każdorazowo o godz. 10 w biurze Przedsiębiorstwa w Poznaniu, przy ul. Traugutta 1/9 - III piętro. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne. Przystępujący do przetargu, zobowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa. Pojazd można oglądać codziennie w godz. od 10-12 w Warsztacie Głównym Przedsiębiorstwa, przy ul. Traugutta 34. K9310

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy, Poznań, ulica Grobla nr 10, ogłasza przetarg na zbiórki i sprzedaż materiałów z rozbiórki następujących budynków: 1. stodoły - ściany murowane, dach drewniany - kubatura 1425 m³; 2. murowanej piwnicy - kubatura 162 m³; 3. budynku gospodarczego, murowanego - kubatura 455 m³; 4. stajni - kubatura 115 m³. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 4 stycznia 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 stycznia 1960 r., o godzinie 9 w świetlicy przedsiębiorstwa. Szczegółowych informacji udziela Dział Inwestycji, Poznań, ul. Janickiego (budowa), tel. 502-35. K9309

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego Dom Pracy Twórczej w Ustroniu, pow. Kępno, poczta Łęka Opatowska, ogłasza przetarg nieograniczony na samochód-furgon marki IFA F-8. I przetarg odbędzie się w dniu 2. I. 1960 r., o godz. 10 w Ustroniu, pow. Kępno. Cena wywoławcza 30.000,- zł; II przetarg odbędzie się w dniu 16. I. 1960 r., o godz. 10 w Ustroniu, powiat Kępno. Cena wywoławcza 18.000,- zł; III przetarg odbędzie się w dniu 30. I. 1960 r., o godzinie 10 w Ustroniu, pow. Kępno. Cena wywoławcza 7.500,- zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy DPT Ustronie najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 13. Pojazd oglądać można na 7 dni przed przetargiem w godz. od 9-13, po porozumieniu się z kierownictwem D. P. T. w Ustroniu. Nabywców obowiązują zasady zawarte w zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 8. 5. 1957 r. (Monitor Polski nr 56). K9291

Wszystkie kupony na zakłady świąteczne złożone w kolekturach „TOTO” do dnia 23 grudnia br. biorą udział w specjalnym losowaniu nagród rzeczowych

Wszystkie kupony na zakłady świąteczne złożone w kolekturach „TOTO” do dnia 23 grudnia br. biorą udział w specjalnym losowaniu nagród rzeczowych

W Squaw Valley przed Olimpiadą



W lutym 1960 r. w Squaw Valley (USA) odbędą się Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Na zdjęciu po prawej Centrum Wypoczynkowe olimpijczyków. Jest to fragment miasteczka olimpijskiego, które pomieści około 1.000 zawodników z 33 krajów biorących udział w Igrzyskach.

Francja — Polska 64:63 (29:34) w koszykówce mężczyzn

W warszawskiej hali Gwardii rozegrano w sobotę międzynarodowe spotkanie w koszykówce mężczyzn — Polska — Francja. Mecz zakończył się zwycięstwem gości — 64:63 (29:34). Najwięcej punktów dla zespołu polskiego zdobyli: Wichowski — 21 i Nartowski — 19. Najlepszym strzelcem w zespole gości był Baltzer — 16 i Baillet — 10.

Spotkanie Francja — Polska było bardzo zacięte, ale nie stało na zbyt wysokim poziomie. Od samego początku prowadzenie zmieniało się co chwilę.

Pierwszy punkt zdobyła Polska, wyrównała Francja i tak już do końca szala zwycięstwa. Chyliła się raz na jedną, to znowu na drugą stronę. Pierwszą połowę spotkania wygrali Polacy 34:29 i zdawało się, że zapewnimy sobie ostateczne zwycięstwo.

Niestety, pierwsze minuty po przerwie, przyniosły zdecydowaną przewagę Francuzów i... słabutką grę naszych koszykarzy. Francuzi szybko wyrównali stratę punktów z pierwszej połowy spotkania i

na 6 minut przed końcem meczu wyrównali na 50:50. Od tej chwili zarysowała się wyraźna przewaga gości, którzy prowadzili na 3 minuty przed końcem 57:52. Jeszcze raz Polacy wyrównali, dzięki celnym strzałom Pawłaka i Nartowskiego na 60:60; wtedy na boisko wszedł olbrzym francuski Lefebvre. Zdołał on trzy punkty, co dało prowadzenie Francuzom.

W drużynie polskiej, obok zdobywców największej ilości punktów Wichowskiego i Nartowskiego, trzeba podkreślić dobrą grę Pacuły. Spośród poznaniaków w zespole polskim grało trzech zawodników Lecha: Młynarczyk, Pu delewicz i Świerczewski.

PAP

Piękna szermierkawPoznaniu

Polska — Szwecja 9:7 i 7:9

Już dawno nie byliśmy świadkami tak pięknej sportowej imprezy. Międzynarodowe spotkanie szermiercze akademickich reprezentacji Polski i Szwecji zgromadziło wczoraj na sali Domu Studenckiego im. Hanki Sawickiej komplet widzów, którzy z wielkim zainteresowaniem przez z górą pięć godzin przyglądali się ciekawym pojedynkom we florecie i szpadzie. O wyrównanych walkach świadczy fakt, że do ostatniego trafienia ważyły się losy zwycięstwa.

Szwedzi zaimponowali piękną postawą sportową. W całej pełni potwierdzili, że w sporcie obowiązują przede wszystkim „fair play”. Orzeczenia sędziów, do których można by mieć pretensje, przyjmowali bez zastrzeżeń. Podczas pojedynków we florecie naszym reprezentantom zdefektowały floretty. Goście z miejsc oddali swój sprzęt do dyspozycji, celem kontynuowania walk...

Polacy walczyli bardzo bojowo. Wyróżniał się agresywnie walczący Gałęski, który jednak mimo najlepszych chęci nie zdołał przechrzyć zwycięstwa w decydującym starciu w szpadzie z najlepszym wśród Szwedów — Abrahamssonem. Dobrze zaprezentowali się także pozostali nasi reprezentanci — Pomarnacki i Jarosław Dotka: ten ostatni walczył jednak zbyt nerwowo. Wśród Szwedów, obok już wspomnianego Abrahamssona, podobali się długoreki Lewin i we florecie Thunell. Goście z północy podobali się zwłaszcza w szpadzie.

Drużyna szwedzka przybyła do Poznania po meczu roze-

granym w Łodzi, gdzie przegrała we florecie 9:7 a w szpadzie przy stanie 8:3, dzięki różnicy jednego trafienia zapewniła sobie zwycięstwo.

Walki na poznańskiej planszy zakończyły się remisowo 1:1. We florecie wygrali gospodarze 9:7. W tym samym stosunku ulegli Polacy zawodnikom kraju „Trzech koron” w szpadzie.

Wyniki walk we florecie: (na pierwszym miejscu Polacy): Jarosław Dotka — Lewin 3:5, Kaźmierski — Lindergardt 5:1, Pomarnacki — Abrahamsson 5:3, Skrudlik — Thunell

0:5, Dotka — Lindergardt 5:1, Pomarnacki — Thunell 5:0, Skrudlik — Lewin 5:1, Dotka — Abrahamsson 3:5, Skrudlik — Lindergardt 3:5, Dotka — Thunell 5:1, Kaźmierski — Lewin 5:2, Pomarnacki — Lindergardt 5:3.

W szpadzie uzyskano następujące wyniki: Dotka — Lewin 1:5, Pomarnacki — Broms 5:1, Skrudlik — Abrahamsson 3:5, Gałęski — Brygdyeman 5:2, Dotka — Broms 2:5, Pomarnacki — Abrahamsson 5:6, Gałęski — Lewin 5:6, Skrudlik — Brygdyeman 5:3, Dotka — Abrahamsson 3:5, Pomarnacki — Brygdyeman 5:3, Skrudlik — Lewin 3:5, Gałęski — Broms 5:0, Dotka — Brygdyeman 4:5, Pomarnacki — Lewin 5:4, Skrudlik — Broms 5:2, Gałęski — Abrahamsson 5:6.

Tadeusz Paczkowski

Projekt turnieju koszykarskiego o nagrodę „Wielkiej Piątki KPW”

Poznański Okręgowy Związek Koszykówki stoi u progu jubileuszu. W przyszłym roku mija bowiem 30 lat od chwili założenia Związku. Oczywiście jak każdy jubileusz otrzyma on specjalnie uroczystą oprawę. W roku jubileuszowym POZKosz zamierza urządzić kilka ciekawych imprez.

Rozpocznie je już w styczniu 1960 roku międzynarodowy turniej koszykarek - junierek z udziałem reprezentacji Czechosłowacji, Węgier, Litwy i Polski.

Poznańscy działacze starają się też o urządzenie w naszym mieście jednego z turniejów przedolimpijskich, w którym startowałyby drużyny zagraniczne.

Bardzo interesujący jest projekt turnieju junierek i juniorów o przechodnią nagrodę „Wielkiej Piątki

Zwycięstwo Spartaka

Pilkarze moskiewskiego Spartaka zagrali dodatkowo jeszcze jeden mecz w Południowej Ameryce. W Caracas drużyna radziecka pokonała reprezentację Wenezueli 2:0 (2:0). (PAP).

KPW”, która przed wojną zdobyła kilka razy mistrzostwo Polski. Z inicjatywą rozgrywania tego turnieju wyszedł trener Grzechowiak.

Przed mistrzostwami Europy kobiet odbędzie się prawdopodobnie w Poznaniu, między narodowy turniej drużyn żeńskich. (ik)

Turniej bokserski w Warszawie

Na zakończenie zgrupowania kadry młodzieżowej PZB rozegrano w sobotę w Warszawie turniej bokserski. Odbędzie się 10 walk, z których najlepszą stoczyli w wadze lekkopółśredniej Borysewicz (Białystok) z Wosiem (Szczecin). Zwyciężył Borysewicz. Podobali się również Krzysztof Kolczyński (Warszawa), Popiołek (Poznań) i Kowalczyk (Lublin), który wysoko wygrał ze Szczygiem (Zywiec). Ogólny poziom spotkań przeciętny. (PAP).

KTO? KIM? GDZIE?

NIEDZIELA
Godz. 10.15 OLIMPIA — RĄBICKI KKS. Zawody koszykarek o mistrzostwo klasy A. Sala szkoły przy ul. Świerczewskiego 72;

godz. 11.30 ENERGETYK — OSTROVIA. Zawody koszykarek o mistrzostwo klasy A. Sala WSWF przy Drodze Dębnińskiej;

godz. 15.30 MKS POZNAN — MKS OSTROW. Zawody koszykarek o mistrzostwo klasy A. Sala przy ul. Młyńskiej;

godz. 17.00 AZS — LUBUSZANKA Zielona Góra. Towarzystwo koszykarek. Sala przy ul. Młyńskiej.

Zapamiętaj

ZEBRANIE
sprawozdawczo - wyborcze WKS Grunwald w Poznaniu odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Garnizonowym Klubie Oficerskim przy ul. Niezłomnych.

UWAGA ŻEGLARZE

Dzisiaj o godz. 18 w sali Domu Turysty przy Starym Rynku 31 odbędzie się zgromadzenie Polskiego Związku Żeglarskiego okręgu poznańskiego. Na zebraniu nastąpi wybór nowych władz. (na)

Grudzień	Imieniny
niedziela	Dominika, Juliusza
20	Słońce
poniedz.	wsch. 7.43
21	zach. 15.24

Teatry

W POZNANIU:
(NIEDZIELA)
OPERA — g. 18 „Jaś i Małgosia”;
POLSKI — g. 15.30 „Piercy w zalogach”; g. 19 „Giulio Jakub”;
NOWY — g. 15.30 i 19 „Zaklinacz deszczu”;
OPERETKA — g. 19 „Fajerwerk”;
SATYRY — g. 20 „Przedzśkoł miłości”;
MARCINEK — g. 10 „Tomcio Paluszek”; g. 13 i 16 „Dziadek Zmruż-Oczko” (wszystkie przedstawienia zamknięte).

PONIEDZIAŁEK — nieczynne

W WOJEWÓDZTWIE:
(NIEDZIELA)
KALISZ — „Romans z wodewilu”;
SRODA — „Balił gospodarski”;

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
(NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 i poniedz. od 12.30 do 20.15 „Okno na podwórku” (USA 16 l.);
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Na wschód od Edenu” (amer. 18 l.);
CZERNOSTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Białe niedźwiedzie” (polski 14 l.); poniedz. g. 15, 17.30, 20 „Nasładownictwo wzbrownione” (franc. 16 l.);
DOM KULTURY MO — g. 18 i 20.15 „Tajemnice alkowy” (francusko-włoski 18 l.); poniedz. g. 15.30 „Zdrada” (czeski 18 l.); g. 18 i 20.15 — seanse zamknięte;
GWIAZDA — nieczynne;
HUTNIK — g. 12.30 „Dyktando z traktatów” (radz. 12 l.); g. 14.30 16.45, 19 „Inspekcja pana Ana-

tola” (polski 16 l.); poniedz. — nieczynne;
MALTA — g. 10-12 bajki; g. 16-20 „Awantura o Basie” (polski 7 l.); poniedz. — g. 16-20 „Los człowieka” (radz. 16 l.);

MINIATURA — g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Gospośia do wszystkiego” (USA 12 l.); poniedz. — g. 15.45-20.15 „Marynarski z Komety” (radz. 12 l.);

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Proces został odroczone” (NRD 16 l.); poniedz. — g. 15-20 „Kurier carski” (franc.-włoski 16 l.);

OSIEDLE — g. 16-20 „Uwodziciel” (weg. 18 l.); poniedz. — g. 16-20 „Księżniczka sen” (jap. 12 l.);

PANCERNIAK — g. 10 bajki; g. 11.30 „Pocłotnicy” (7 l.); g. 17.30 i 20 „Maclovia” (meksyk. 16 l.); poniedz. — nieczynne;

PIAST — g. 15 „Kozia i lew” (czeski 7 l.); g. 17 i 19 „Rzymskie wakacje” (amer. 16 l.); poniedz. — nieczynne;

RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Czarna Carmen” (amer. 18 l.); poniedz. — g. 15.30-20.15 „Amigo” (NRD 18 l.);

SCALA — g. 10.30 i 11.30 bajki; g. 16-20 „Komisarz i róża” (franc. 12 l.); poniedz. — g. 16-20 „W rytmie rock and roll” (ang. 16 l.);

TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Rekord Annie” (amer. 12 l.);

TECZA — g. 11 i 12.15 bajki; g. 16-20 „Los człowieka” (radz. 16 l.);

WOJSKOWE — g. 10 — bajki; g. 17 i 19.30 „W okopach Stalingradu” (radz. 18 l.); poniedz. — g. 17 i 19.30 „Siódma pieczęć” (szwedzki 16 l.);

WARTA — g. 10-11 bajki; g. 17.30 20 „Grzech” (jug. 18 l.); poniedz. — g. 15, 17.30, 20 „Ludzie z 39 brygady” (weg. 14 l.);

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.30 „Skarb ptasiej wyspy” (czeski 7 l.); g. 14.45, 17, 19.15 „Zbuntowana” (ang. 14 l.); poniedz. — nieczynne;

WRZOS (Mosina) — g. 13.30 „Biała grzywa” (franc. 7 l.); g. 15, 17.15, 19.30 „Natalia” (franc. 16 l.); poniedz. — g. 15.30 „Biała grzywa” i g. 17, 19.15 „Natalia”;

RUSALKI (Swarzędz) — g. 13 „Wyprawa na Galtie” (duński 7 l.); g. 15, 17, 19 „Kadet Rousseau” (franc. 12 l.); poniedz. — nieczynne;

ZNICZ (Żabikowo) — g. 15 „W okopach Stalingradu” (radz. 12 l.); g. 17 i 19 „Sny w szufladzie” (włoski 14 l.); poniedz. — g. 19 „W okopach Stalingradu” (radz. 12 l.);

FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Paryż”;

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIĘZNO — „Dr Corda aresztowany” (NRF 18 l.); Polonia — „Atomowa kaczka” (ang. 12 l.);

KALISZ — Syrena; „Nikt mnie nie kocha” (weg. 18); poniedz. — „Tata, mama, gospośia i ja” (franc. 12 l.); Stylowe — „W samo południe” (USA 14 l.);

Wolność — „Dom pani Telier” (franc. 18 l.); LESZNO — Panorama: „Sygnaty” (polski 18 l.); poniedz. — „Błkitna strzała” (radz. 16 l.); OSTROW — Roma: „Śniegi Kilimandżaro” (USA 16 l.);

poniedz. — „Awantura o Basie” (polski 7 l.); Słońce — „Kamienne niebo” (polski 18 l.);

poniedz. — „Między niebem a ziemią” (czeski 14 l.); PILA — Iskra: „Los człowieka” (radz. 16 l.); poniedz. — „W samo południe” (USA 14 l.);

Radio

NIEDZIELA

PROGRAM II (Poznań)

8.10 — konc. ork. detej p. dyr. H. Beimicka; 8.36 — przegl. prasy; 8.50 — radioproblemy; 9 — koncert — zagadka; 9.25 — kronika studencka; 9.40 — pozn. konc. żywych; 10.20 — fel. literacki; 10.30 — nowe nagrania; 11 — poezja i muzyka; 11.30 — słuchamy muz. lud.; 12.10 — poranek symf.; 13.10 — pog. mgr. A. Wróblewskiego „W najwyższych strefach”; 13.30 — „Historia nie z tej ziemi”; 13.50 — konc. żywych; 15 — dla dzieci; 15.45 — aud. literacka; 16.30 — konc. chopinowski; 17.05 — koresp. z zagranicy; 17.15 — z melodią i piosenką przez świat; 18.05 — muz. tan.; 18.59 — wyniki

„Koziołków”; 19.05 — mel. tan.; 20 — gra Sekstet PR; 20.30 — wyniki losowania PGL „Koziołki”; 20.35 — konc. estradowy; 21.26 — sport; 21.30 — legendowe postacie Zakopanego; 22 — sport; 22.30 — sport; 22.40 — gra Wrocław. Kwintet Rytm.; 23 — „Muzyka różnych narodów”; Dania;

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21 i 23.30.

PROGRAM II (Poznań)

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7 — Radio-Reklama; 7.42 — program dnia; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — K. Kurpiński: „Mars i Flora” — balet; 9.10 — muzyka; 9.40 „Z najdawniejszych dzieł człowieka” — wykład; 10 — koncert kameralny; 10.30 — „Interesujący mężczyźni” — fragm. noweli; 11 — melodie Lehara i Kalmana; 11.30 — „Przebrój muzyczny tygodnia”; 11.57 — sygnał czasu; 12.15 — „Kalendarz Wielkop. Rolnika”; 15.05 — program dnia; 15.10 — „Fala 56”; 15.30 — dla dzieci starszych; 16 — koncert pop. rozrywk.; 16.50 — „Słuchacz pisze — my odpowiadamy”; 17 — komunikaty; 17.05 — utwory na instrumenty klawiszowe; 17.35 — felieton aktualny; 17.45 — sport; 17.50 — dawne ulubione piosenki; 18.10 — „Dzieje jednego strajku”; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19.05 — Co się wam najbardziej podoba w tej audycji; 19.35 — poemat symf.; 19.45 — koncert ork. Rozgl. Łódzkiej PR.; 20.25 — „Od A do Z”; 21.45 — melodie operetkowe; 21.27 — sport; 21.40 — melodie tan.; 22 — „Świat w oczach współczesnych”; 22.15 — wiersze Salvatore Quasimodo; 22.30 — melodie tan.; 22.56 — koncert symf.; 24 — hymn. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21, 23.30.

Telewizja

NIEDZIELA

14 — „Na bezludnej wyspie” film fab. prod. radz. od lat 12; 16.15 — reportaż z Domu Kultury na Targówku; 17 — estrada po-

etycka — „Młoda poezja polska”; 17.30 — quiz muzyczny „Z melodią na ty”; 18.30 — film krótkometrażowy; 18.40 — felieton „Niedaleko od miasta”; 19 — dziennik i magazyn aktualności; 19.45 — „Ostatni atut” — film fab. prod. franc.

PONIEDZIAŁEK

18 — „Tele-rozmaitości”; 18.30 — „Eureka”; 19 — „Ring wolny” — rzecz o boksie; 19.40 — dziennik; 20 — „Miksturka” — program rozrywkowy; 20.15 — „W krajach socjalizmu”; 20.45 — Teatr Telewizji: „Rakietka Thundorbol”; 21.45 — ostatnie wiadomości.

Wystawy

KLUB „OD NOWA” — g. 16-22 „Wystawa grafiki Ewy Pruskiej”;

KLUB PRASY I KSIĄŻKI — g. 12-20 „Wystawa obrazów Mohammeda Ewissa” (Egipt);

BIBLIOTEKA UAM — g. 9-14 „Wystawa książek i fotografii indyjskiej”;

CBWA — Odwach — g. 10-17 „Salon Jesienny Związku Plastyków”;

LOKAL SARP — g. 11-21 „Architektura służby zdrowia w USA”.

Dyżury pełnia

NIEDZIELA

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — (chirurgia-wewnętrzna) — ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56.

PONIEDZIAŁEK

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — (chirurgia-wewnętrzna) — ul. Długa 1/2, tel. 40-04;

A P T E K I: niedziela i poniedziałek — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Główna 33. (opr.: ww)